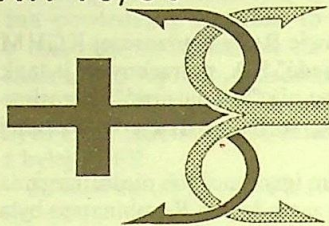


NR 10

Legnica

5 czerwca 1993

NR 10/90



SOLIDARNOŚĆ

ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

Pismo Zarządu Regionu "Zagłębie Miedziowe" NSZZ "Solidarność"

PO STRAJKU W OŚWIACIE

5 maja 1993 roku rozpoczął się pierwszy w ostatnim półwieczu strajk nauczycielski zakrojony na tak szeroką skalę.

Ujawnił on różne postawy wobec tej gałęzi życia społecznego — od pełnego zrozumienia do pełnego niezrozumienia. Wykazał nawet tendencje wrogie drżące w niektórych kręgach społeczeństwa. Odsłonił też głęboki kryzys w jakim znalazła się nasza edukacja anno domini 1993. Brak realnych programów na przyszłość, ogromne zaległości z ostatnich kilkunastu lat, brak pieniędzy itd.

Powszechność protestu zdaje się wskazywać, że to nauczyciele mieli rację a nie władze rządowe czy oświatowe. Te ostatnie zajęły postawę niechętną, a nawet wrogą wobec protestujących.

Szczególną arogancją odznaczyły się władze oświatowe. Te, które z urzędu powinny tej oświaty bronić i zabiegać o jej przyszłość. Tymczasem zajęły one postawę pro-rządową. Słowa, jakie wypowiedzieli pod adresem nauczycieli funkcjonariusze ministerialni wskazały, że ludzie ci przestali "czuć" problemy edukacji i oderwali się od rzeczywistości. Wielkie słowa o reformowaniu oświaty okazały się — po raz któryś z rzędu — parawanem mającym ochronić ciągle dziurawy budżet.

Niewątpliwie są nauczyciele nie posiadający przygotowania do pracy w tej branży, ale władze nie powinny się łudzić, że mechaniczne zwolnienie stu tysięcy nauczycieli rozwiąże kryzys w oświacie.

To znacznie głębszy problem. Lekceważący stosunek wobec sfery budżetowej zemścił się w końcu masowym protestem i głośnym "NIE". Rozmiary protestu stały się poważnymi sygnałami, iż z oświatą trzeba coś zrobić, szczególnie, że zbliża się termin przejęcia szkół przez samorządy. Już dzisiaj wiadomo, że są one znacznie, ale to znacznie mniej kompetentne od dotychczasowych władz.

cd. na str 7.

STANOWISKO KOMISJI GÓRNICZEJ NSZZ SOLIDARNOŚĆ ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO do Programu Restrukturyzacji KGHM Polska Miedź S.A. maj 1993

W sytuacji braku jasnej polityki przemysłowej Państwa w stosunku do przemysłu wydobywania i przetwórstwa miedzi Komisja Górnicza NSZZ Solidarność uważa, że wdrażanie Programu musi być połączone z:

- wykonaniem analizy sytuacji przemysłu metali kolorowych w Polsce i określeniem dalszej jego strategii, w tym roli KGHM, zgodnie z polskim interesem narodowym. Stanowisko takie wyraziła również Komisja Krajowa NSZZ Solidarność na spotkaniu w Lubinie w dniu 30 sierpnia 1992 roku
- dostosowaniem restrukturyzacji KGHM do programu rozwoju województwa legnickiego. Nie chcemy w województwie powtórki z Wałbrzycha
- przedstawieniem przez KGHM szczegółowych propozycji stabilizujących spójność społeczny w przedsiębiorstwie w okresie wdrażania zmian, tj. sprawiedliwych i racjonalnych rozwiązań dotyczących warunków pracy i płacy w tym rodzaju akcji preferencyjnych dla załogi,
- przedstawieniem sposobu rozwiązania problemów zagrożenia ekologicznego powstałego w województwie w wyniku 30-letniej działalności KGHM,
- podpisaniem układu zbiorowego pracy uwzględniającego utrzymanie zatrudnienia. Żadamy przedstawienia szczegółowego programu obniżenia produkcji w KGHM "Polska Miedź" S.A.

cd. na str. 2

KOMUNIKAT

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Zagłębie Miedziowe nawiązując do uchwały nr 306/93 z 12 maja br. i uchwały nr 309/93 z 19 maja br. podjętych przez Komisję Krajową Związku, powołał w dniu 20 maja 1993 r. Regionalny Sztab Strajkowy, w skład którego weszli członkowie Prezydium Zarządu Regionu oraz przewodniczący sekcji branżowych.

Zarząd Regionu upoważnił Regionalny Sztab Strajkowy do podejmowania decyzji w sprawie strajku ponad zakładowego oraz opracowania strategii i taktyki w przeprowadzeniu strajku generalnego na terenie województwa legnickiego.

Regionalnemu Sztabowi Strajkowemu, liczącemu 10 członków, przewodniczy kolega Jacek Swakoń — przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Zagłębie Miedziowe.

Rzecznik prasowy Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Zagłębie Miedziowe
Zbigniew Kuźniar

DO CZŁONKÓW I DZIAŁACZY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE PRACOWNIKÓW SFERY BUDŻETOWEJ

DRODZY PRZYJACIELE!

Po z górą dwóch tygodniach trwania w protestie postanowiliście zawiesić Waszą akcję. Pełna poświęcenia postawa jaką dalsicie wyraz waszemu "NIE" dla lawinowo postępującej degradacji reprezentowanej przez was sfery poruszyła nawet tych najbardziej obojętnych.

Wytrwaliście mimo braku zainteresowania części społeczeństwa, mimo nie przebiegającej w środkach propagandzie rządowych mass mediów, mimo aroganckich niejednokrotnie ataków przedstawicieli administracji rządowej. To wystarczający dowód na to jak ważne są dla Was nie rozwiązane dotąd problemy Służby Zdrowia, Oświaty, Nauki, Kultury. Niestety przy postawie obecnego Rządu niebawem przekona się o tym także pozostała część społeczeństwa.

Niewątpliwie osiągnęliście jeden sukces, którego nie da się przeliczyć na pieniądze — **SOLIDARNOŚĆ** w Waszym środowisku. Solidarność — ta związkowa, oraz także ta międzyludzka.

To dopiero początek walki. Być może niedługo przyjdzie stanąć nam wspólnie do protestu o całościowy wymiar polskich reform. I oby wzięli przykład z Waszej postawy.

Dziękuję. Ze związkowym pozdrowieniem
Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność"
Zagłębie Miedziowe Jacek Swakoń

STANOWISKO KOMISJI GÓRNICZEJ NSZZ SOLIDARNOŚĆ ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO do Programu Restrukturyzacji KGHM Polska Miedź S.A. maj 1993

Po analizie programu restrukturyzacji przedstawionego przez Zarząd w dziale racjonalizacji zatrudnienia brak jest jakiegokolwiek programu osłonowego oraz tworzenia nowych miejsc pracy.

NSZZ Solidarność nie sprzeciwia się wejściu inwestora strategicznego do ciągu technologicznego KGHM "Polska Miedź" S.A.

Sądymy, że wybór przyszłego partnera musi spełniać następujące warunki:

- udział finansowy musi być realny i odpowiadający rzeczywistej wartości przedsiębiorstwa,

- udział ten powinien zostać w przedsiębiorstwie i finansować modernizację i rozwój polskiej myśli technologicznej i naukowej służącej polskiemu przemysłowi miedziowemu oraz tworzenie nowych miejsc pracy,

- powinien wesprzeć rozwój przemysłów wspomagających poprawę stanu środowiska w LGOM,

- partner powinien uwzględniać rozwiązania socjalne umożliwiające bezkonfliktowe wdrażanie zmian organizacyjnych i własnościowych w przedsiębiorstwie.

Sądymy, że preferowana przez Zarząd struktura kapitałowa KGHM "Polska Miedź" S.A. po wydzieleniu ciągu technologicznego stwarza zagrożenie utraty nad nim kontroli Skarbu Państwa. Program nie wyjaśnia ważnej z punktu interesu regionu siedziby holdingu finansowo-strategicznego. Nie do przyjęcia byłaby opcja ulokowania jej poza województwem legnickim.

Ponawiamy swoje żądanie objęcia kontrolą społeczną procesu prywatyzacji istnienia w przedsiębiorstwie od 1992 roku niewyjaśnionych do teraz spraw, które budzą wątpliwości co do uczciwych intencji Zarządu w sprawach restrukturyzacji i prywatyzacji firmy:

- sprawa AB POLMET i brak zdecydowanej reakcji obecnego Zarządu na tę sytuację,

- sposób wykorzystania przez członków pierwszego składu Zarządu i niektórych członków Rady Nadzorczej swojej uprzywilejowanej pozycji ze szkodą dla przedsiębiorstwa.

Oceniając dwuletni okres nadzoru MPW nad przemysłem miedziowym, uważamy, że nie posiada ono wystarczających narzędzi do zarządzania gór-

nictwem i przetwórstwem miedzi. Uważamy, że rozdział polskiego przemysłu wydobywczego pomiędzy MPW a Ministerstwem Przemysłu nie służy dobru polskiego górnictwa w myśl art. 310 Kodeksu Handlowego oraz ustawy o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa. Obowiązki właściciela w imieniu Skarbu Państwa powinien w chwili obecnej spełniać Minister Przemysłu, tak jak było to przed 12 września 1992 roku.

Komisja Górnicza nie traktuje obecnego sposobu prowadzenia rozmów z członkami Zarządu KGHM "Polska Miedź" S.A. jako negocjacji w sprawie restrukturyzacji.

Popiera przedstawione w Programie misje, strategię i cele KGHM "Polska Miedź" S.A., ale ze względu na rangę i zakres problemów związanych z restrukturyzacją nie może zaakceptować przedstawionego jej programu do czasu uzyskania jednoznacznych odpowiedzi na wyżej wyrażone stanowisko.

Lubin, dnia 25.05.1993 r.

SPRZEDAĆ "MIEDŹ" CZYLI LIBERALIZM POSTĘPOWY (2)

Całą złożoność sytuacji społecznej i gospodarczej w województwie wzmocnia fakt, że "być albo nie być" województwa legnickiego zależy od kondycji "Polskiej Miedzi". Stąd zasadny był wniosek ówczesnego wojewody legnickiego do ministra Lewandowskiego, by w składzie Rady Nadzorczej KGHM jako Spółki Skarbu Państwa uwzględnił ludzi z województwa, mających doświadczenie w przemyśle miedziowym i dających gwarancje, że w procesie restrukturyzacji przyszłego KGHM zostanie uwzględniony region i jego sytuacja społeczna i gospodarcza.

"Solidarność" dodatkowo domagała się, by cały proces prywatyzacji KGHM odbywał się pod nadzorem Parlamentu. Był to wyraźny sygnał nieufności Związku do polityki MPW wobec "miedzi" oraz do ówczesnego kierownictwa KGHM.

W czasie komercjalizacji przedsiębiorstwa okazało się, że minister Lewandowski większość miejsc w Radzie Nadzorczej przydzielił osobom powiązanym ze swoją partią tj. z Kongresem Liberalno-Demokratycznym (A. Machalski, K. Kilian, P. Kaczyński, G. Skarżyński, K. Białowski).

Bezpośrednie zarządzanie "Polską Miedzią" oddano osobie, która w/g "Solidarności" nie gwarantowała wdrożenia programu restrukturyzacji w sposób rzetelny, zgodny z interesem regionu i polityką gos-

podarczą Rządu. Skutki decyzji okazały się widoczne już w ciągu następnych miesięcy istnienia Spółki, a ocena stanu zarządzania firmą z tego okresu została przekazana Rządowi przez przedstawicieli NSZZ "Solidarność" Zagłębie Miedziowe na spotkaniu z Komisją Sejmową ds. Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów wiosną 1992 roku.

Członkowie Rady Nadzorczej KGHM "Polska Miedź" S.A. potrzebowali jednak więcej czasu niż "Solidarność" na zorientowanie się, że źle się dzieje w "Polskiej Miedzi".

Dowodem ignorancji lub niedostrzegania kiepskiego zarządzania Kombinatem była odpowiedź A. Machalskiego, przewodniczącego Rady Nadzorczej wysłana na ręce Przewodniczącego Sekcji Górnicznej Rud Miedzi J. Czyczerskiego — pismo z dnia 21.02.1992 r. Pan A. Machalski pisze między innymi... "kłopoty Kombinatu nie mają swoich źródeł w błędnym lub słabym zarządzaniu nim lecz są wypadkową niekorzystnych koniunktur gospodarczych i trudności społecznych w Polsce, a przede wszystkim w KGHM..."

Po trzech miesiącach od tej wypowiedzi Rada Nadzorcza KGHM na wniosek Przewodniczącego Rady zwolniła Prezesa Zarządu J. Sadeckiego za brak umiejętności w zarządzaniu przedsiębiorstwem.

Prezes potrafił jednak dopilnować wspólnie z byłym sekretarzem ekonomicznym Kom. Woj. PZPR w Legnicy J. Łyszczarzem by powstały dwa przedsiębiorstwa handlu metalami: "METRACO" w Lubinie oraz AB POLMET w Londynie, a także sprytnie wybrnął z roli udziałowca spółki BRUNO założonej przez siebie w latach osiedziastych. Spółka BRUNO także handlowała metalami KGHM, ale w postaci złomu.

Przed samym odejściem Prezes zdążył również nagłościć poufną ofertę złożoną na ręce polskiego rządu przez amerykański koncern miedzi ASARCO, licząc, że wystraszeni przez kapitał amerykański górnicy obronią jego chwiejący się stólek. METRACO na czele z J. Łyszczarzem było spółką zakładów KGHM, zaś AP POLMET w Londynie na czele z A. Dujczyńskim to dużo ciekawszy przypadek powstania układu, którego kryteria znane są tylko wtajemniczonym. Jej kapitał zakładowy wynosi 100 tys. GBP w tym 80% udziałów ma obecnie KGHM PM SA (wcześniej miało je METRACO) 15% A. Dujczyński, dawny pracownik FLT Metals (spółka IMPEXMETALU), a 5% firma niemiecka "JACOBS UND KAUS".

AB POLMET obsługuje sprzedaż polskiej miedzi w Londynie biorąc za to 1% prowizji od wartości sprzedaży. Sprzedając rocznie ok. 40% produkcji KGHM ma w ciągu roku możliwości obracania sumami dochodzącymi do 200 mln GBP, co daje firmie przychód roczny rzędu 2 mln GBP.

Licząc bardzo ostrożnie, zainwestowany

w kapitale założycielskim jeden tysiąc brytyjskich funtów może dać na czysto kilkakrotnie więcej tysięcy, po roku funkcjonowania AB POLMET. Układ ten tak wyjątkowo korzystny dla osób prywatnych był tolerowany przez Radę Nadzorczą od samego początku.

Patrząc na tę niezdrową sytuację można powiedzieć, że może to być jeden z osławionych sposobów na pierwotną akumulację kapitału, lansowanych przez liberałów z KLD oraz świeżo nawróconych zwolenników gospodarki rynkowej z bylej PZPR.

Zdumiewa także to, że dawni działacze OPZZ skupieni teraz w Unii Wolnych Związków Zawodowych w KGHM (R. Zbrzyzny, E. Kienig, H. Pawlak, J. Grott), tak dbając o polski interes narodowy oraz o pieniądze górników z miedzi nie dostrzegają tu niemieckiego partnera kontrolującego sprzedaż połowy produkcji polskiej miedzi a także prywatnych osób zarabiających dzięki układowi grube pieniądze na pracy bronionych przez nich pracowników KGHM.

Po upadku rządu Jana Olszewskiego i powołaniu W. Pawlaka na premiera liczonego po cichu na powrót J. Sadeckiego, a działacze bylej OPZZ starali się w tym czasie powstrzymać nastroje strajkowe KGHM.

Z chwilą, gdy premierem została H. Suchocka było wiadomo, że do strajku dojdzie. Rozpoczęty w lecie 1992 najdłuższy strajk w historii KGHM trwał 32 dni grożąc w ostatnich dniach dramatycznym zatrzymaniem pieców w hutach miedzi, co mogło narazić przedsiębiorstwo na olbrzymie straty. Ten strajk, jak każdy znacznie obniżył możliwości płatnicze i finansowe przedsiębiorstwa oraz realizację żądanych podwyżek płac. Górnicy znowu przegrali swój strajk, bo podwyżki, które otrzymali były niższe od tych, które wynegocjowała "Solidarność" przed strajkiem dla załogi. Zgodnie z już przyjmującą się tradycją w KGHM po strajku pojawiał się nowy, już trzeci Zarząd Spółki. Skład Rady Nadzorczej zmniejszył się do 9-ciu osób (dwie osoby przeszły do Zarządu K. Kilian poszedł do Ministerstwa Łączności) Pan A. Machalski usunął się w cień rezygnując z funkcji przewodniczącego Rady, co nie przeszkodziło mu przywieźć z kolejnej podróży do Londynu p. A. Dujczyńskiego jako nowego członka Zarządu. To, że nowy członek Zarządu jest współwłaścicielem AB POLMET jakoś nie wzbudziło sensacji i zdziwienia ani w Unii Wolnych Związków Zawodowych ani w Ministerstwie Przekształceń. Pewność, że jest to niezdrowy dla firmy układ ma tylko "Solidarność", która żąda wyjaśnienia tego łagodnie mówiąc

"dziwnego" powiązania. Nowy Zarząd działający od września 92 szybko otrzymał błogosławieństwo, program zupełnie odmienny od tego, który ta sama Rada zatwierdziła poprzedniemu Zarządowi na początku 1992 roku. Prawdopodobnie Rada chce odgonić zmarowany czas na restrukturyzację przedsiębiorstwa. Pojawiła się także wiadomość o zgodzie KERM na sprzedaż udziałów "Polskiej Miedzi" inwestorowi zagranicznemu.

Cały ten pośpiech bije nie tylko w przedsiębiorstwo ale w sprawy które od trzech lat wielokrotnie były stawiane przez NSZZ "Solidarność" Zagłębie Miedziowego na spotkaniach z przedstawicielami polskiego Rządu, Ministerstwa Przekształceń Własnościowych, kierownictwem KGHM.

"Solidarność" uważa, że nie można wdrażać zmian w Kombinacie gdy nie ma odpowiedzi na następujące pytania:

- czy jest wykonana analiza sytuacji polskiego przemysłu metali kolorowych oraz budowana na jej podstawie dalsza strategia rozwoju tego przemysłu zgodnie z interesem polskiej gospodarki?

- dlaczego nie przygotowuje się alternatywnych programów restrukturyzacji KGHM uwzględniających potrzeby i możliwości rozwojowe regionu legnicko-głogowskiego czy nawet Dolnego Śląska?

- jak właściciel zamierza rozwiązać problemy zagrożenia ekologicznego powstałe w regionie przez 30 lat działalności KGHM?

- jakie KGHM posiada propozycje stabilizujące spókoje społeczny w przedsiębiorstwie (program dla zwalnianych, szkolenia, tworzenie nowych miejsc pracy, górnicza służba zdrowia i jej funkcjonowanie, wcześniejsze emerytury itp.)?

- w jaki sposób zamierza się odtworzyć i wspomagać sferę badawczo-rozwojową, która może stać się niezbędnym czynnikiem rozwoju "Polskiej Miedzi"?

- jaki będzie wpływ restrukturyzacji KGHM na inne branże przemysłu polskiego, które są z nim powiązane w różny sposób (chemia, rolnictwo, budownictwo, itp.)?

Dopiero pytania, jakie otoczenie stawia przedsiębiorstwu może pomóc w podjęciu decyzji strategicznych co do kierunków rozwoju całego polskiego przemysłu wydobywania i przetwórstwa miedzi, zgodnych z polskim interesem narodowym oraz potrzebami regionu i jego mieszkańców.

Problemy te pozostają nierozwiązane od 1990 roku. Pojawiła się wtedy pierwsza szansa na stworzenie spójnego programu restrukturyzacji przedsiębiorstwa. Przebudowa zarządzania tym przemysłem mogła zniwelować skutki bezmyślnej rozbudowy Kombinatu

cd. na str. 4

"SOLIDARNOŚĆ" NA RYBACH

IX miejsce zajął Region "Zagłębie Miedziowe" w I Ogólnopolskich zawodach Wędkarskich o Puchar Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność", które odbyły się w dniach 29 i 30 maja br. w Dolistowie.

Zawody organizował Zarząd Regionu Białostockiego dla uczczenia 13 rocznicy powstania Związku. Areną zmagania blisko 50 "mocykijów" reprezentujących 15 Regionów, była Biebrza, jedna z najczystszych i najrybniejszych polskich rzek.

Miejsca na podium we wszystkich klasyfikacjach przypadły doskonale przygotowanym technicznie i sprzętowo profesjonalistom. Drużynowo pierwszą lokatę, puchar Przewodniczącego KK i telewizor zdobył Region Rzeszowski. Miejsce drugie wywalczył Region Śródkowo-Wschodni (Lublin) a trzecie Region Zielonogórski.

Aż siedmiu wędkarzy z tych trzech ekip znalazło się w pierwszej dziesiątce klasyfikacji indywidualnej. Całkiem nieźle w tym towarzystwie wypadli reprezentanci "Zagłębia Miedziowego". Bogdan Tonder zajął 15 miejsce, Bogdan Woźniak — 20 a Jacek Podsadny — 27.

Uroczystą atmosferę zawodów popsuła wyjątkowo niepomyślna aura oraz perfidni dziennikarze radiowi, którym przebywający w sobotę w Dolistowie Marian Krzaklewski udzielił wywiadu, ustosunkowując się do decyzji Prezydenta RP rozwijającego parlament. Sposób, w jaki zaprezentowano ten wywiad na antenie programu 1 Polskiego Radia, mógł wyrobić w słuchaczach opinię o nieodpowiedzialności NSZZ "Solidarność" i jego Przewodniczącego, który najpierw "doprowadził" do kryzysu politycznego w Polsce a następnie beztrasko, jakby nigdy nic, pojechał sobie na ryby.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji rozpoczęła już działalność (a)polityczną?

Jerzy Morawski

ZMAGANIA PRZEDSZKOLAKÓW

Z okazji Dnia Dziecka na stadionie przy ulicy Bielańskiej w Legnicy odbył się festyn sportowo-rekreacyjny, w którym wzięło udział ponad 100 przedszkolaków.

Pierwsze miejsce zdobyły dzieci z Przedszkola nr 21 z ulicy Neptuna, drugie — dzieci z Przedszkola nr 9 z ulicy Ciołkowskiego i Przedszkola nr 22 z ulicy Bagiennej, zaś trzecie miejsce obsadziło Przedszkole Wojskowe nr 175.

Sponsorami imprezy byli: Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miasta Legnicy i Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Zagłębie Miedziowe. Tę bardzo udaną ze wszech miar imprezę zorganizowali: Młodzieżowy Dom Kultury z ul. Mickiewicza w Legnicy i Zespół Szkół Ekonomicznych w Legnicy.

Sędzią głównym zmagania przedszkolaków był Pan Józef Januchowski.

K.O.

SPRZEDAĆ "MIEDŹ" CZYLI LIBERALIZM POSTĘPOWY (2)

miedzi w okresie zarządzania nim przez partyjnych technokratów, dla których liczyła się wyłącznie produkcja miedzi doprowadzana do absurdu programem — Miedź 500. Początki stagnacji przedsiębiorstwa widoczne były już na początku lat osiemdziesiątych i trwają do dzisiaj. Obecnie dość zaawansowany kierunek restrukturyzacji poprzez utworzenie z dziewięciu zakładów zaplecza dziewięć jednoosobowych spółek KGHM "Polska Miedź" SA przekreślił realizację gotowych programów prywatyzacji kilku z tych zakładów. Programy te przygotowane wcześniej miały wsparcie załóg oraz ich kierownictwa. Innym znacznym błędem było nie potraktowanie w odrębny sposób zakładów badawczo-doświadczalnych, które przy umiejętnym wsparciu finansowym oraz intelektualnym mogłyby stanowić początek powstania dużego ośrodka badawczo-rozwojowego wspomagającego rozwój firmy i regionu. Utrzymujące się od lat rozproszenia sił wspomagających postęp technologiczny w KGHM może przekreślić szansę stworzenia własnej kadry, która promowałaby postęp technologiczny i organizacyjny polskimi rękami. Pozostałe zakłady, zostawione same sobie wg zasady "potem się zobaczy, co z tego wyjdzie", nie mogą liczyć na pomoc Spółki — Matki.

Ich rozwój mógłby być początkiem współpracy z regionem traktowanym jako partner gospodarczy. Ewolucja i rozwój tych zakładów może być też czynnikiem wspomagającym restrukturyzację ciągu technologicznego, z chwilą rozpoczęcia programu zwiększenia wydajności produkcji miedzi. Wymagać to będzie znacznych przesunięć pracowników ciągu do innych miejsc zatrudnienia. Dlatego też realizowana z takim pośpiechem strategia sprywatyzowania ostatniego tj. ciągu technologicznego miedzi (kopalnie, huty, przetwórstwo miedzi) nie może być przedmiotem czyjejś bezmyślnej decyzji nie biorącej pod uwagę wszystkich wyrażonych tu wątpliwości.

Wybór partnera zagranicznego, której to możliwości "Solidarność nie wyklucza, musi mieć na uwadze następujące warunki:

- jego udział pieniężny musi być realny

i odpowiadający rzeczywistej wartości polskiego przedsiębiorstwa,

- udział ten powinien zostać w przedsiębiorstwie, w celu finansowania modernizacji i rozwoju polskiej myśli technologicznej i naukowej służącej polskiemu przemysłowi miedziowemu,

- rozwijać przemysły wspomagające poprawę stanu środowiska w LGOM

- przedstawienie rozwiązań socjalnych umożliwiających bezkonfliktowe przyspieszenie zmian organizacyjnych i własnościowych,

- zawarcie swoistego "paktu społecznego" w przedsiębiorstwie między właścicielem a związkami.

Sytuacja jest na tyle poważna, że potrzeby finansowe KGHM na modernizację procesów technologicznych oraz rozwiązywanie problemów ochrony środowiska wynoszą według szacunkowych ocen około 600 mln USD. Liczba ta jest bliska szacunkowej wartości KGHM "Polska Miedź" mieszczącej się w przedziale 500-900 mln USD.

Postawione warunki mogą skłonić tylko takiego inwestora, który zdecyduje się na długoletnią współpracę realizując wspólny program bez osłabiania drugiego partnera i perspektywy jego rozwoju. Obecna sytuacja społeczna w KGHM, spadek cen miedzi nie zachęca do składania ofert współpracy. Spośród wielu złożonych ofert należałoby zwrócić uwagę na amerykański koncern "ASARCO", który już od 1990 roku (może już wcześniej interesuje się wejściem w "Polską Miedź").

Jego oferty, często zmieniane, ponawiane lub wycofywane pojawiają się wtedy gdy w KGHM zaczynają się lub trwają niepokoje społeczne.

Te właśnie oferty, odpowiednio nagłaśniane są do atakowania programów prywatyzacji KGHM i podgrzewania strajków. Obecna, niełatwa sytuację przemysłu miedziowego pogłębia największy od pięciu lat spadek cen miedzi oraz nowy spór zbiorowy pomiędzy Zarządem Przedsiębiorstwa a Unią Wolnych Związków Zawodowych. Działacze tych Związków są niezmordowani w przewodzeniu strajkowi, które niszczy przedsiębiorstwo. Robią to systematycznie co roku, przy jawnej bierności każdego rządu, który w tym czasie jest u władzy.

Główny przedmiot sporu to gwarancje 30% podwyżki płac w stosunku do poziomu z grudnia 1992 oraz sprawa dopuszczenia obcego inwestora do ciągu technologicznego. Unia dziewięciu

związków zawodowych wyklucza obecność jakiegokolwiek partnera zagranicznego w ciągu technologicznym. Ostatnia interpelacja Szmajdzińskiego w tej sprawie jest echem takiego stanowiska Unii. Sądząc po przebiegu sporu i reklamie czynionej wokół niego w środkach masowego przekazu mówi się, że działacz Unii R. Zbrzyzny zbiera głosy do przyszłych wyborów parlamentarnych. Nie szczęściło mu się wcześniej, gdy pierwszy raz 1 1989 próbował wejść do Sejmu z listy PZPR a drugi raz z listy SLD. Rozpoczęto więc następną grę na uczuciach i obawach pracowników KGHM o swoje miejsca pracy. Dla graczy rozpętujących nowy konflikt w przedsiębiorstwie nie liczy się jego trudna sytuacja finansowa, przyszłość jego pracowników, sprawy regionu. Dla tych graczy istotne jest to, jak rozproszyc peleton, w którym jedzie była komunistyczna nomenklatura czekająca na powrót do KGHM nie bez cichego przyzwolenia polityków z Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Należy spodziewać się, że dość dziwny sojusz potwierdzą pełne uznania słowa E. Spychalskiej o ministrze Lewandowskim jako wielkiej nadziei polskiej polityki. Najsmutniejsze jest to, że ci którzy doprowadzili ten przemysł do stagnacji, a dużą część regionu do stanu katastrofy ekologicznej, próbują znowu wrócić do przedsiębiorstwa przebrani w liberalne lub związkowe szaty, licząc na krótką pamięć społeczeństwa. Jeżeli tu wrócą, to pozostanie nam obserwować w KGHM jeden z typowych przypadków przechodzenia polskiej gospodarki na system gospodarki latynoskiej (korupcja działaczy politycznych i związkowych, wąska grono ludzi wzbogaconych dzięki układom finansowym i politycznym).

H. Karaś.

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Zagłębie Miedziowe

W związku z decyzją R K S — u o zawieszeniu strajku czynnego z dniem 22 maja Szkolny Komitet Strajkowy przy SP-10 oświadcza, że podporządkuje się postanowieniu władz regionalnych Związku, mimo iż strajkujący pracownicy naszej Placówki nie akceptują tej decyzji.

Uważamy, że zawieszenie akcji strajkowej może zostać odczytane jako wyraz bezsilności Związku. Może też osłabić skuteczność dalszych działań

Komitet Strajkowy przy SP-10

KOMISJE ZAKŁADOWE

Komisja Międzyzakładowa
NSZZ Solidarność 1008
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej
ul. Poznańska 48
59-220 Legnica

Telefon 218-71 do 75 wew. 248
telex 0787582 fax 296-78

Liczba członków - 219
Przewodniczący Komisji Zakładowej — Zbigniew Łęczycki
Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej — Małgorzata Januszevska

Komisja Zakładowa
NSZZ Solidarność 2012
"AGROMET-JAWOR" Zakłady Kuziennicze i Maszyn Rolniczych S.A.

ul. Kuziennicza 4
59-400 Jawor
telefon 70-30-51 wew. 333,
70-33-91 telex 0782253 fax
27-82

Liczba członków - 430
Przewodniczący Komisji Zakładowej — Czesław Śmiłowski
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej — Edmund Czywilewski

Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność 3011

Zakłady Metalurgiczne
"PRZEMKÓW"

Przemków
ul. Wielkich Pieców 19
telefon 424 wew. 119
telex 0787511 fax 318

Liczba członków — 158
Przewodniczący Komisji Zakładowej — Kazimierz Buczyński

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej — Andrzej Marciniak

Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność 4010

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Tarnówku

ul. Krochmalna

59-305 Rudna

telefon 43-41-60

Liczba członków - 36

Przewodniczący Komisji Zakładowej — Stanisław Szubert

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej — Grażyna Kurdycka

Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność 5013

Ośrodek Hodowli Zarodowej Skarbu Państwa

59-225 Chojnów

ul. Goleszańska 2

telefon 188424, 188428, 188431

telex 0782353

Liczba członków - 23

Przewodniczący Komisji Zakładowej — Jan Siwozad

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej — Artur Zeler

Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność 6020

Złotoryjski Zakład Doskonalenia Zawodowego

59-500 Złotoryja

ul. Wojska Polskiego 52

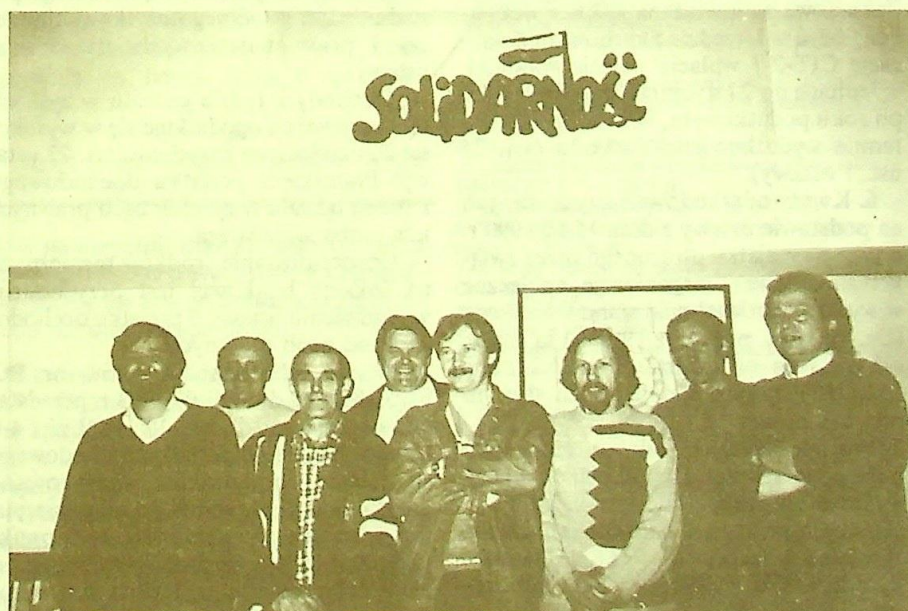
telefon 783663, 783819

telex 0787492

Liczba członków - 17

Przewodniczący Komisji Zakładowej — Ryszard Leszczywicz

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej — Rudolf Zieliński



O PODATKU

W związku z pojawiającymi się wątpliwościami dotyczącymi realizacji obowiązku podatkowego w formie podatku dochodowego od osób prawnych na podstawie ustawy o opodatkowaniu osób prawnych (Dz.U. Nr 21, poz. 86 z 1992r.) wyjaśniam co następuje:

1. Na mocy postanowień Statutu NSZZ "Solidarność" par. 10 ust. 2 każda organizacja zakładowa posiada osobowość prawną czyli jest osobą prawną. W związku z czym podlegają one obowiązkowi podatkowemu określone w cyt. wyżej ustawie..

2. Komisja zakładowa uzyskująca tylko i wyłącznie dochody ze składek członkowskich członków organizacji zwolniona jest od podatku dochodowego (podstawa prawna — art. 17 ust. 1 pkt 13 — ustawy z dn. 15.02.1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. Nr 21/92, poz. 86 z późn. zm.).

3. Obowiązek składania deklaracji i wpłacania zaliczek nie ma zastosowania do podatników, których dochody w całości są wolne od podatku — (Podstawa prawna — art. 25 ust. 3 ustawy) t.j. uzyskiwane ze składek.

4. W związku z ustępem 2 i 3 niniejszego wyjaśnienia Komisje nie składają deklaracji na wzorze CIT-2 do Urzędów Skarbowych.

5. Komisje zakładowe — uzyskujące dochody z innych tytułów (poza składkami) winny składać miesięczną deklarację na wzorze CIT-2 w Urzędzie Skarbowym właściwym terytorialnie dla danej jednostki — zaznaczając w pozycji 38 deklaracji, że uzyskany dochód będzie przeznaczony na cele statutowe w roku podatkowym lub roku po nim następującym (podstawa prawna — art. 17 ust. 1 pkt 6 ustawy)

Jeżeli nie zostanie spełniony warunek wydatkowania dochodu na cele statutowe w określonym czasie, wówczas Komisja Zakładowa zobowiązana jest bez wezwania złożyć w Urzędzie Skarbowym deklarację CIT-2 i wpłacić należny podatek w terminie do 20 stycznia następnego roku po roku podatkowym, w którym upłynął termin wydatkowania dochodu (art. 24 ust. 1 ustawy).

6. Kwoty odszkodowań uzyskiwanych na podstawie ustawy z dnia 15.10.1990 r. o zwrocie majątku utraconego przez związki zawodowe i organizacje społeczne w wyniku wprowadzenia stanu wojennego (Dz. U. Nr 4, poz. 17 z 1991 r.) są wolne od podatku na podstawie art. 17 ust. 1 pkt. 12 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

7. Przypominamy również o obowiązku pobierania zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych od zapomóg wypłacanych na rzecz członków innych niż określone w art. 21 ust. 1 pkt. 9 i 26 ustawy z dnia 26.07.1991 r. o podatku docho-

dowym od osób fizycznych (Dz.U. Nr 80, poz. 350 z późn. zm).

8. Powyższe wyjaśnienia nie dotyczą działalności gospodarczej organizacji związkowych prowadzonej w formie spółek z o. o. Spółki takie utworzone z udziałem KZ jako samodzielne byty prawne rozliczają się z Urzędami Skarbowymi indywidualnie.

9. Sprawy dotyczące ewidencji księgowej są objęte poufnością związkową i nie należy ich udostępniać osobom trzecim.

UWAGI SZCZEGÓŁOWE

— Komisja Zakładowa — jako osoba prawna — uzyskująca dochody tylko i wyłącznie ze składek członkowskich członków organizacji zwolniona jest od podatku dochodowego art. 17 ust. 1 pkt 13 w/w ustawy. W związku z powyższym podatnicy, których dochody w całości są wolne od podatku nie mają obowiązku składania deklaracji do Urzędów Skarbowych — art. 25 ust. 3 ustawy.

— Art. 7 ust. 1 i 2 ustawy ustala, że "Przedmiotem opodatkowania podatkiem dochodowym jest dochód bez względu na rodzaj źródeł przychodów z jakich dochód ten został osiągnięty..."

Dochodem jest, z zastrzeżeniem art. 10 i 11 nadwyżka sumy przychodów nad kosztami ich uzyskania, osiągnięta w roku podatkowym...."

Zatem źródłami dochodu są obok działalności gospodarczej, najem, podnajem, dzierżawa, poddzierżawa inne umowy o podobnym charakterze, dotyczące kapitałów pieniężnych, praw majątkowych, dotacji, subwencji, dopłat i wszelkich innych nieodpłatnych świadczeń — również sprzedaż rzeczy i praw majątkowych tj. sprzedaż nieruchomości lub części, środków trwałych, wyposażenia, udziałów w spółkach papierów wartościowych, licencji, wzorów użytkowych prawa wieczystego użytkowania gruntów itp.

— Opodatkowaniu podlegają dochody z udziału w spółce nie będącej osobą prawną, ze wspólnej własności, wspólnego posiadania lub wspólnego użytkowania rzeczy i praw majątkowych art. 5 w/w ustawy.

— Dochody z tytułu udziału w zyskach osób prawnych opodatkuje się w wysokości 20 uzyskanego przychodu art. 22 ustawy. Płatnikiem podatku dochodowego z tytułu udziału w zyskach osób prawnych jest osoba wpłacająca.

— Oprocentowanie środków pieniężnych na lokacie bankowej jest przychodem w rozumieniu ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

— Pisma Ministra Finansów nr PO b/721-85/92 z dnia 03.07.1993 r. przedstawia wyjaśnienie do art. 17 ust. 1 pkt 4-8 ustawy "wolne od podatku dochodowego są dochody podatników wydatkowane w roku podatkowym lub po nim następującym na cele wymienione w tych punktach. Zwolnienie dochodów powstaje po ich zadeklarowaniu w deklaracji o wyso-

kości dochodu (poz.38 deklaracji — CIT-2 a nie po faktycznym wydatkowaniu zadeklarowanego dochodu do końca roku podatkowego na cele wymienione w art. 17 ust. 1 pkt 4-8 ma zastosowanie art. 24 ust. 1 ustawy. Dochód wydatkowany na cele statutowe — oznacza, że w poz. 38 deklaracji podatkowej — nie może być zadeklarowany dochód nie wyrażony w realnie osiągniętych środkach finansowych.

Nie może być również wydatkowany na działalność statutową, a w związku z tym i zadeklarowany w poz. 38 deklaracji o wysokości dochodu dochód odpowiadający wartościom zaliczonym w księgach rachunkowych kosztów i strat nadzwyczajnych, które w świetle ustawy nie są uznane za koszty uzyskania przychodów. Zaznaczyć należy, że Komisja Zakładowa uzyskująca inne dochody od wymienionych w art. 17 ust. 1 pkt 13 — obowiązana jest bez wezwania złożyć deklarację wg ustalonego wzoru do Urzędu Skarbowego właściwego wg podatnika.

— Zwolnione od podatku dochodowego są (Dz.U. Nr 78/92 poz. 396) m. in. "dochody podatników z tytułu nieodpłatnego otrzymania od jednoosobowych spółek Skarbu Państwa, przedsiębiorstw Państwowych, przedsiębiorstw komunalnych lub zakładów budżetowych.

a) środków trwałych służących:

— działalności socjalnej,
— działalności kulturalnej
— kulturze fizycznej

— prowadzenie przez podatników przedszkoleń, szkół, bufetów i stołówek oraz zakładów opieki zdrowotnej
b) zakładowych domów i lokali mieszkalnych oraz hoteli pracowniczych.

— W indywidualnych przypadkach prosimy o kontaktowanie się z Biurami Konsultacyjno-Negocjacyjnymi, Zarządami Regionów.

W związku z powyższym jeszcze raz przypominamy, że Komisje Zakładowe powinny:

a) złożyć do dnia 31 marca 1993 r. odpowiednią deklarację podatkową w Urzędzie Skarbowym jeśli miały inne dochody niż składkowe zaznaczając tam kwoty przeznaczone na cele statutowe; ponadto co miesiąc również należy w takich wypadkach składać odpowiednie deklaracje CIT-2,

b) dokumenty związane z przychodami przeznaczonymi na cele statutowe powinny być przechowywane przez 5 lat,

c) ponieważ odsetki od lokat ze składek nie zużyte na cele statutowe w ciągu roku podatkowego i następującego po nim są opodatkowane Prezydium, KK NSZZ "Solidarność" zwrócił się do Ministra Finansów z wnioskiem o zwolnienie tych kwot od podatku ewentualnie przedłużenie terminu do którego mają być wydatkowane.

Skarbnik KK NSZZ "Solidarność"
Leszek Janowski



NSZZ Solidarność

REGIONALNA SEKCJA OŚWIATY
I WYCHOWANIA

SERWIS INFORMACYJNY NR 19

PO STRAJKU W OŚWIACIE

cd. ze str. 1

Br... zgrozą wieje co może się stać z naszymi dziećmi w najbliższej przyszłości, zwłaszcza jeśli poważnie się potraktuje wypowiedzi niektórych dotychczasowych posłów o uprzywilejowaniu najbogatszych w osiągnięciu wiedzy.

Co wtedy powiedzą ci, którzy dziś psioczą na nauczycieli?

Kogo będą winić?

Bogaty?

A może brak własnej wyobraźni?

Oby wtedy nie było za późno!

Nie da się ukryć — winę za strajk w oświecie ponosi rząd, a bardziej może wszystkie poprzednie rządy. Głównie dlatego, że odpowiednim czasie nie wprowadziły koniecznych zmian w systemie oświaty. Rządy muszą przestać myśleć o tym, jak na oświecie zaoszczędzić, tylko opracować kompletny program jej sprawnego funkcjonowania i rozwoju. Odgrazanie się nauczycielom, że nie wypłaci się im pensji za czas strajku, kierowanie opinii społecznej przeciwko nim to droga donikąd. Po zakończeniu protestu problemy pozostaną bowiem te same, a nawet pogłębione świadomością nędzy i kryzysu, umysłowości własnej przez strajk. Trzeba nie mieć wyobraźni, by nie wiedzieć, że po publicznym poniżeniu nauczycieli ktokolwiek zyskał. Padną następne autorytety, a kryzys w państwie pogłębi się.

Stanisław Witek

INFORMACJE Z REGIONU

31.05.1993 r. — W Kuratorium Oświaty odbyło się posiedzenie kierownictwa kuratorium z udziałem związków zawodowych. A oto informacje z tego spotkania:

- Od nowego roku szkolnego ze szkół odchodzą 172 osoby,
- 141 osób wraca z urlopów zdrowotnych, macierzyńskich i wychowawczych,
- w szkołach podstawowych zwolnionych będzie w Legnicy - 61 osób (14 ma już zatrudnienie), w Lubinie - 34 (11 ma zatrudnienie), w Głogowie - 29 (4 mają nowe miejsca pracy)
- w województwie nie obsadzonych jest 431 etatów,
- w najbliższym czasie odbędzie się 25 kon-

kursów na dyrektorów,
- w czerwcu MEN prześle nowe kryteria przydziału stypendiów studiującym nauczycielom,

- MEN chce od nowego roku szkolnego
- znieść wszystkie dodatki z wyjątkiem motywacyjnego i funkcyjnego

- zmienić pensum godzin,

- zmienić zasady zatrudniania nauczycieli;

1. Przez pierwsze dwa lata pracy nauczyciel byłby stażystą zarabiającym poniżej 100% średniej krajowej, później będzie oceniony i mógłby zostać

2. Nauczycielem kontraktowym zatrudnionym na okres 7 lat lub ich wielokrotności, zarabiałby 100% średniej krajowej, po każdym siedmiu latach następowałaby ocena i jeśli nauczyciel posiadałby pełne wykształcenie, II stopień specjalizacji i trzy razy z rzędu ocenę wyróżniającą mógłby zostać

3. Nauczycielem dyplomowanym ze statusem urzędnika państwowego z płacą w wysokości 120% średniej krajowej, obowiązywałby go dwumiesięczny okres wypowiedzenia przy zmianach organizacyjnych w szkole.

- P. dyrektor Spendowski otrzymał nominację na wicekuratora Oświaty w Legnicy.

Przypominamy, że związki zawodowe mogą opiniować przyznanie wszelkich dodatków zwiększających wynagrodzenie zasadnicze danego pracownika, także dodatki funkcyjne dla dyrektorów.

31.05.1993 r. — Odbyło się posiedzenie Rady Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność". Poinformowano o sprawach poruszonych na spotkaniu kierownictwa kuratorium, omówiono sytuację postrajkową w województwie, dyskutowano nad kryteriami podziału pieniędzy, które wpływają na konto RSOiW na hasło "Strajk"

Serwis opracowali

Ewa Kosiorowska, Stanisław Witek

Apel nauczycieli Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Legnicy (dostaliśmy ten apel po zamknięciu poprzedniego numeru naszego pisma)

W związku z prowadzoną przez nauczycieli od 5 maja akcją strajkową Komitet Protestacyjny przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Legnicy, wyraża poparcie dla wszystkich strajkujących.

Protest ten i sprawy, o które walczyć się nam wspólne i ze wszech miar słuszne. Dalsza obojętność wokół sytuacji w jakiej znalazła się oświata mogłaby przynieść społeczeństwu teraz i być mo-

że na wiele lat nieobliczalne wręcz skutki. Stąd też nasze zdecydowane poparcie i zrozumienie dla Waszej decyzji o tak drastycznej formie protestu jaką jest strajk.

Informujemy, że placówka nasza z dniem 5 maja również podjęła akcję protestacyjną. Ze względu jednak na dobro dziecka specjalnej troski oraz specyfikę pracy naszego Ośrodka nie mogliśmy podjąć czynnego strajku. Chcielibyśmy jednak, by wszyscy wiedzieli, że jesteśmy z Wami.

Wyrażamy nadzieję, że Wasza determinacja i konsekwencja z jaką dążycie do celu oraz poparcie nie tylko środowiska oświatowego, ale i całego społeczeństwa przyniesie efekty.

Z szacunkiem — Komitet Protestacyjny
przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym
Za komitet Protestacyjny
Wacław Pałka

MIĘDZYSZKOLNY KOMITET STRAJKOWY W LEGNICY

Informacja o stanie finansowym szkoły nr 6 w br. szkolnym.

Z budżetu szkoły powinna otrzymać minimum 200 milionów zł a otrzymała 130 milionów, co w praktyce oznacza:

a) za 3 miesiące szkoła nie dokonała opłat za energię, opał, usługi komunalne, środki czystości
b) nie dokonuje żadnych remontów poza najbardziej niezbędnymi (tzn. takimi, których nie przeprowadzenie zagraża zdrowiu i życiu uczniów).

Od kilku lat nie dokonano żadnych zakupów pomocy naukowych wyposażenia sal w sprzęt szkolny, w minimalnym stopniu uzupełniany jest księgozbiór biblioteki. Majątek szkoły nie jest ubezpieczony. Dekapitalizacja budynku i sprzętu postępuje w szybkim tempie, co wkrótce doprowadzić może do zamknięcia szkoły.

Już dziś wiadomo, że zabraknie około 160 milionów zł na pobory dla nauczycieli, co stanowi wynagrodzenie za 1 miesiąc i 1 tydzień pracy.

INFORMACJE DZIAŁU SZKOLEŃ

W dziale szkoleń Zarządu Regionu można kupić następujące wydawnictwa:

1. "Bezpieczeństwo i zdrowie a warunki pracy" — 35 000 zł;
 2. "Zrozumieć gospodarkę rynkową" — 65 000 zł;
 3. "Ekonomiczno-finansowa analiza przedsiębiorstw" — 50 000 zł;
 4. "Zasady budowy tabeli wynagrodzeń zasadniczych na podstawie wyników wartościowania pracy metodą UMEWAP-87" — 7000 zł;
 5. "Społeczna inspekcja pracy" - 10 000 zł;
 6. "Uprawnienia związków zawodowych w stosunkach pracy" — 35 000 zł;
 7. S. Śnieg "Alarm dla miasta Lubina" — 25 000 zł;
- Oraz flagi związkowe w cenie 30 000 zł, metalowe odznaki NSZZ "Solidarność" w cenie 5 000 zł oraz opaski strajkowe w cenie 5000 zł.

Informujemy również, że na piśmie zamówienie Komisji Zakładowej możemy sprowadzić następujące wydawnictwa:

1. Kodeks pracy z komentarzem
 2. Prawo pracy w prywatnej firmie
 3. Prawo upadłościowe. Prawo o postępowaniu układowym
 4. Telefax — 1991/92. Alfabetyczny spis abonentów telefaksowych w Polsce.
- Zachęcamy do nabywania wszystkich wymienionych pozycji.

Serwis opracowali
Ewa Kosiorowska, Stanisław Witek

Krzyżówka 10/93

Poziomo:

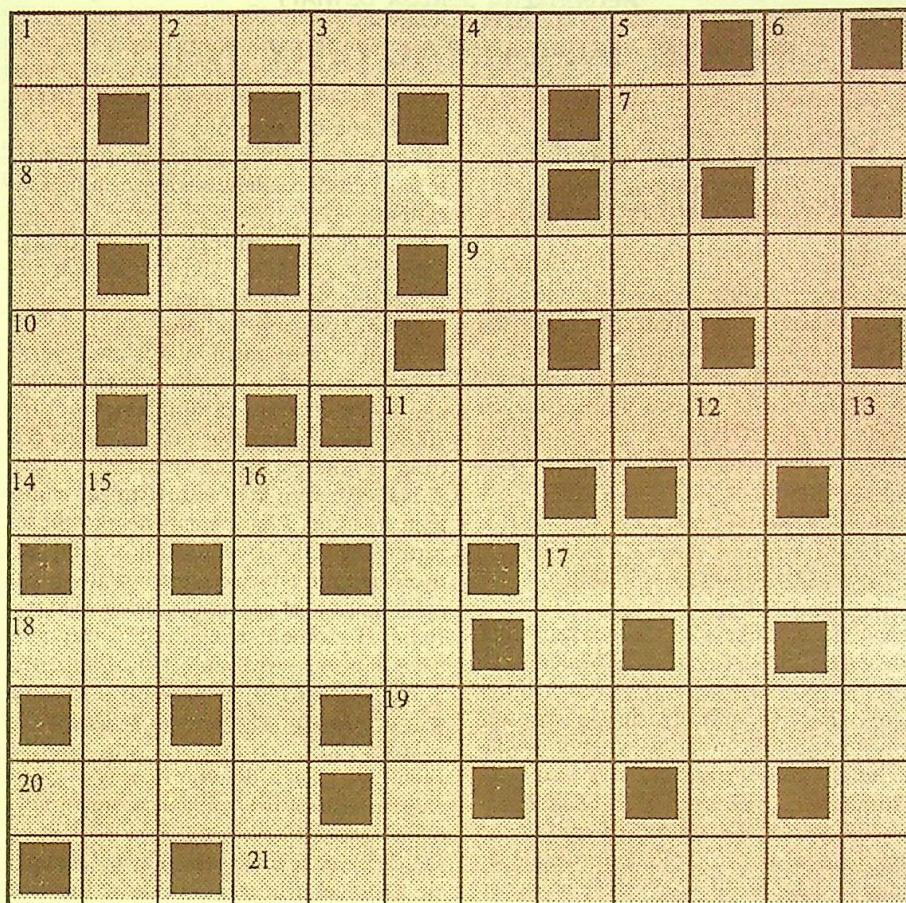
1. obżarstwo,
7. oręż,
8. nie dodaje kawie smaku,
9. gatunek antylopy,
10. kanon,
11. męczyzna z brodą,
14. przekupień,
17. szczególnie sklep,
18. wrzód,
19. typ aktorki,
20. świętość,
21. demontaż.

Pionowo:

1. dywiz,
2. zawiązywana ze wstążki,
3. przewodniczący KZ w PeBeKa Lubin,
4. bagażowy,
5. ceremonia,
6. niktzemnik, lotr,
11. pracownik kontroli technicznej,
12. właściciel floty,
13. serwis stołowy,
15. schizma,
16. materiał na pomniki,
17. zmierzwione włosy.

"Zbigniew"

Za rozwiązanie krzyżówki nr 8/93 nagrodę wylosował Pan Antoni Swojak ze Złotoryi. Gratulujemy! Nagrodę wysłamy pocztą.



JAKIEGO CHCESZ PANA?

Dziś każdy, kto choć trochę się interesuje polityką wie, że jak padnie rząd Suchockiej, to będziemy mieli rządy prezydencie albo — "topuszańskie". Jest to sytuacja nie do pozazdroszczenia. Rząd Suchockiej odkurzył retorykę sprzed stanu wojennego i w ogóle nie zajmuje się racjami strajkujących, tylko wylęczeniami, jakie to plagi spadną na Polskę, gdy on — rząd dotrzyma danego "budżetowce" słowa. "Rządy topuszańskie" mają być straszakiem na ludzi "rozsądnych": "Co Suchocka ci się nie podoba i jej Europejczycy? Wolisz oszołoma, który ci jeszcze bardziej dołoży i na dodatek każe spowiadać codziennie?"

Zrozpaczeni taką alternatywą ludzie mogliby zwrócić się w kierunku lewicy, ale ta "partia ludzi pracy (dawniej PZPR — dziś SdRP) jest już też... programowo proroformatorska! Jest za przywaryzacją à la Lewandowski, za nim samym i jawnie wspiera aktualny układ. Z pozycji krytyka rządu za brak programu i działań, akceptowanych przez społeczeństwo, urzędowa lewica przeszła na pozycję krytyka wszystkich, którym się Rząd nie podoba.

Ponieważ — jak widać — znikąd pomocy, trzeba wybierać: rząd tej pani, tego lub tamtego pana... Siedzi sobie biedny skołowany Polak i kalkuluje: "Kogo poprzec, kogo obalić? Kto mi robi źle, a kto mi robi dobrze...?"

Oglupieni przez proroformatorską prasę i sporą

część liderów dziennikarstwa radiowego i telewizyjnego, ludzie zapomnieli, że nie muszą wybierać PAN-A!

Muszą natomiast wybierać ludzi, którzy będą ich — ICH!!! — interesy reprezentować w sejmie, a ci s kolei muszą wybierać zespół urzędników, który będzie robił to, co mu przedstawiciele społeczeństwa KAŻĄ!!! Urzędników którzy będą robili swoją robotę, a gdy np. sejm każe im zrobić coś czego nie potrafią lub nie chcą zrobić — odejdą... Po prostu.

Tymczasem wytworzyła się psychoza, że trzeba znaleźć męża opatrnościowego, który wyciągnie kraj z biedy i będzie miał receptę na wszystko. Takiego męża nie ma i nie będzie, a już na pewno — nie wśród aktualnie rządzącej grupy wzajemnej adoracji.

Choć żal ytraconego czasu, trzeba żądać, by wypracowano takie formy kontroli społecznej, by nawet złodziej w rządzie nie mógł nic ukraść, a dureń — tracił posadę (jeśli jakimś cudem ją dostał) — natychmiast.

Trzeba żądać dobrych praw, dobrej konstytucji i instytucji demokratycznych, które stworzą prawdziwe demokratyczne państwo.

Trzeba...

Na pewno nie trzeba — wybierać SUPERKOLESIA, który będzie nam miłościwie mówił, co dla nas dobre, bo on — i jego kumple — wiedzą najlepiej.

Sprawa jest z pozoru oczywista, choć trudniejsza do wykonania. Gdy nawet sejm odwoła ten rząd może on — z poręczeniem prezydenta — rządzić aż do wyborów. Ale — trudno. Naucz się może ludzi, by przy wyborach nie dawali się nabrać na haselka typu "Nie bój się jutra = UD" czy "Siła Spokoju" i inne...

Wczoraj nie baliśmy się jutra, a dziś mamy to co mamy! I to dzięki nie przerwanej rządom kontynuatorów obłędnej reformy Balcerowicza, który jak pamiętam, tak swoją reformę zachwalał:

"Przez pół roku — spadek poziomu życia, potem pół roku stabilizacja, a potem już stopniowy wzrost."

Polityk-ekonomista, który pomylił się tak straszliwie wszędzie na świecie podałby się operacji płytowej i dobrze się schował. U nas — zdobi salony... Sugeruje się, że z niego byłby dobry PAN. A może — Olechowski? A może...

każdy kto dał sobie włożyć propagandową papkę powinien Europejczyków, powinien uświadomić sobie — Tak Nie Trzeba Myśleć, Bo ro Oblęd!

Polska nie potrzebuje Łaskawego Paniska, Litościwego Mądrała. Polska potrzebuje dobrego podziału zadań w postkomunistycznym i postetosowym bałaganie. Suweren Polski, społeczeństwo, nie potrzebuje nadzorcy niewolników — potrzebuje wykonawcy swojej woli.

Tomasz Sypniewski

Egzemplarz bezpłatny - do użytku wewnętrznego, numer zamknięto 4.06.93. r.

Wydaje: Zarząd Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ "Solidarność", 59-220 Legnica, ul. Fryderyka Skarbka 9, tel. 260-12, 260-13, fax 44-04-70

Druk, skład komputerowy: ZP Kolograf, 59-220 Legnica, Al. Rzeczypospolitej 6c, tel./fax 297-86